

Porozumienie jest. A umowa kiedy?

Data publikacji: 15.03.2013 11:01

Czy niebawem mieszkańcy Cieszyna będą świadkami historycznej chwili, kiedy to dworzec PKP wraz z placem na ul. Hajduka stanie się własnością miasta? Ostatnie rozmowy i protokoły, które zostały podpisane wskazują, że sprawa zmierza do końca.

Kwestia przekazania dworca i terenu przy ul. Hajduka w gminie Cieszyn przypomina trochę wiersz Juliana Tuwima. 'Najpierw powoli jak żółw ociężale, ruszyła maszyna po szynach ospale'. Maszyna jednak przez kilka ostatnich lat stała na boczniczy, pomimo różnych deklaracji i pomysłów na stworzenie w mieście Centrum Przesiadkowego (pisaliśmy o tym już w 2005 roku: [Nowy dworzec PKP](#))

Owa maszyna z wiersza Tuwima, zdaje się w ostatnich dniach w Cieszynie powoli i ospale, ale ruszyła. Władze miasta właśnie podpisały protokół, który jest wstępem do przekazania miastu terenu i budynku dworca.

Z burmistrzem Cieszyna Mieczysławem Szczurkiem rozmawia Jan Bacza.

Miesiąc temu narzekał pan na kierownictwo PKP, że nie są skłonni do podejmowania decyzji w sprawie terenu przy budynku dworca. Mówił pan nawet o 'niewiarygodnych rozmówcach'. Jak się okazuje, w ostatnich dniach wiele się zmieniło.

Tak, jak najbardziej. Jednak nie narzekałem na samo kierownictwo PKP, tylko na to, że nie bardzo jest tam z kim rozmawiać, bo firma podzielona jest na kilka spółek. Natomiast w tym momencie nastąpił pewien przełom, we wtorek podpisałem w Katowicach protokół uzgodnień, który stanowi podstawę do tego, żeby PKP mogło to skierować dalej. Czyli do swoich władz w Warszawie a następnie do Ministra Skarbu, już dalej jako kontynuację darowania nam tego terenu.

Jak rozumiem jest to wiążące porozumienie i następnym etapem będzie przekazanie działek i budynku?

Porozumienie jest wiążące, natomiast następny krok należy do PKP. Mam nadzieję, że spółka wystąpi do swoich władz o przekazanie nam tego terenu. Natomiast tak naprawdę wiążący dla mnie będzie akt notarialny. Wówczas będę mógł powiedzieć, że jesteśmy właścicielami tego terenu.

Jaka jest treść tego porozumienia?

Z jednej strony została oszacowana wartość tego majątku. PKP mimo że chce to darować, chciało jednak określić wartość przekazanego majątku. Równocześnie w porozumieniu zostało określone zobowiązanie stron. Dla przykładu podam, że w dalszym ciągu pozostanie tam infrastruktura kolejowa, podziemne urządzenia. PKP musi mieć zapewniony dostęp do tego. Nie może być sytuacji, że oni nam to darują, a my ich tam nie wpuścimy. Swego czasu już rada podjęła uchwałę o ustanowieniu służebności.

A co jest przedmiotem samej umowy?

Mowa jest o dwóch działkach. Jedna to tzw. plac manewrowy przy Hajduka, druga to działka pod budynkiem dworca. Budynek nastawni jest wyłączony z tego porozumienia, to jest część, którą PKP musi w swoim majątku zachować.

Jak jest wartość darowizny?

Nie chcę jeszcze używać słowa darowizna. W sumie operat szacuje wartość na blisko 640 tys. zł.

Taka jest wartość terenu i budynku, jednak jak rozumiem, nie za taką kwotę gmina będzie go przejmowała? Miesiąc temu, w rozmowie z naszym portalem, obawiał się pan tej wyceny.

Nie obawiałem się jej, jednak się dziwiłem skąd nagle taka potrzeba dokładnej wyceny, którą chciała zrobić PKP. Jak widać spółka ma swoje procedury, że muszą co do złotówki wiedzieć ile przekazują, nawet jeśli przekazują za darmo. Z naszej strony, wszystkie działania gminy zmierzały do tego, żeby przejąć to za symboliczną złotówkę. Co oczywiście nie jest do końca prawdą, bo gmina na pewno będzie musiała pokryć koszty przygotowania nieruchomości do przekazania. Czyli wypisy, wyrysy, na pewno koszty obsługi notarialnej. Ale są to koszty niewspółmiernie małe w stosunku do wartości przekazywanego majątku. Zawsze jest tak, że ten który chce coś dostać, czy kupuje na ogół płaci za umowę.

Kolejnym krokiem po tym porozumieniu, będzie umowa przekazania.

Mówimy o akcie notarialnym, tak w tym momencie już władze PKP musiałyby ten akt notarialny podpisać.

Kiedy może się to dokonać?

Panie redaktorze, bardzo proszę to pytanie skierować do PKP...

...Ale na ten ostatni dokument już czekano wiele lat...

Mimo tych opóźnień, krok po kroku udaje się to wszystko jakoś realizować. PKP ma swoje procedury. Jak pan wspomniał, na ten protokół czekaliśmy dosyć długo. Nie wiem jak długo teraz będziemy czekać. Teoretycznie, przy dobrej woli, można by to zrobić w kilka tygodni, dwa, trzy miesiące. Ale naprawdę, nie odważę się odpowiadać na to pytanie.

Na koniec zapytam. Co burmistrz Cieszyna wykona, kiedy będzie trzymał w dłoni akt własności tego terenu. Jaka będzie pierwsza decyzja?

Chyba powiem hurra!

A następny krok?

Będzie to dokładna ewidencja tego terenu. Już wstępnie jest to zrobione. Ale jeśli to będzie nasze, miejskie możemy dokładnie określić, co tam mamy zrobić i najważniejsze za ile. W tej chwili wszystkie działania byłyby inwestowaniem w cudzy teren. Dopiero jeżeli będziemy mogli tam wejść i zrobić stosowne pomiary i badania, wówczas będą mógł powiedzieć jakie są koszty i co dalej będziemy chcieli tam zrobić.

Dziękuję za rozmowę.

[Zobacz materiały o dworcu PKP w Cieszynie](#)